

ISSN 1505 - 1390

Polskie Towarzystwo Numizmatyczne
Oddział w Gdańsku



Gdańskie Zeszyty Numizmatyczne NR 55

W numerze m.in. :

- O żetonach kasyna sopockiego (ciąg dalszy)
- O kontrasygnaturze na monecie Sp. Wojskowej z Pucka

GDAŃSKIE ZESZYTY NUMIZMATYCZNE

Pismo ukazuje się od 1988 roku

Redaguje :

Aleksander M. Kuźmin



Zdjęcia :

Paweł Bohdanowicz



Wydawca :

Polskie Towarzystwo Numizmatyczne
Oddział w Gdańsku

Adres wydawcy :

80-958 Gdańsk ul. Mariacka 25/26
tel. (0 58) 301 50 32

Adres redakcji :

81 - 601 Gdynia ul. Apollina 38
tel (0 58) 621 43 67
tel. kom. 606 710 835

Gdańskie Zeszyty Numizmatyczne są rozprowadzane wewnątrz Towarzystwa przez Oddział w Gdańsku. Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczanych reklam i ogłoszeń. Za treść artykułów odpowiedzialni są autorzy.

Nakład - 100 egz.

Polskie Towarzystwo Numizmatyczne
Oddział w Gdańsku



Gdańskie Zeszyty Numizmatyczne



NR 55

GDYNIA czerwiec 2003 r.

W NUMERZE :

1. ŻETONY KASYNA SOPOCKIEGO	Al. M. Kuźmin	s. 3
2. MONETA SPÓLDZIELNI WOJSKOWEJ Z PUCKA Z KONTRASYGNATURĄ	Al. M. Kuźmin	s. 5
3. ZNALEZISKA	Al. M. Kuźmin	s. 6
4. NOWOŚCI WYDAWNICZE	Al. M. Kuźmin	s. 9
5. MEDAL E. KWIATKOWSKIEGO NOWY MEDAL NASZEGO ODDZIAŁU	(es) Al. M. Kuźmin	s. 11 s. 11
6. WIOSENNE AUKCJE	Al. M. Kuźmin	s. 13
7. MEDALE TWO	R. L. Sieradzki	s. 17
8. Ad vocem...	K. Kokot	s. 19
9. MIASTO LUBLIN BLIŻEJ MORZA	M. Frąckowiak	s. 20
10. ODZNAKA WSHM (?)	Al. M. Kuźmin	s. 23
11. NOWY ZARZĄD O/GDAŃSKIEGO PTN	ALDEK	s. 23
12. WYSTAWY, WYSTAWY...	SPACEROWICZ	s. 24

ŻETONY KASYNA SOPOCKIEGO Z OKRESU MIĘDZYWOJENNEGO

Kolejnym żetonem kasyna sopockiego to żeton o nominalie 5.
Żeton plastikowy prostokątny dwustronny (obie strony identyczne)
koloru różowego o wymiarach 6,8 mm x 4,2 mm.



Po środku nominal:

5

w ozdobnych arabeskach. Nominal z arabeskami obwiedziony jest
szarfą, na której górą półkolem napis:

KASINO ZOPPOT

Dołem, także półkolem napis:

FREIE STADT DANZIG

Po bokach szarfy gwiazdki czteroramienne.

Następnym prezentowanym żetonem z kasyna sopockiego to żeton zbliżony kształtem do prostokąta przy czym boki pionowe proste poziome zaś półkoliste. Żeton dwustronny (obie strony identyczne) kolor żetonu - fioletowy, wymiary 7,9 mm x 3,4 mm.



Pośrodku żetonu nominal :

20000

ozdobiony arabeskami.

Górną półkolem napis:

KASINO ZOPPOT

Dołem także półkolem :

FREIE STADT DANZIG

Po bokach nominału z prawej (heraldycznie) strony herb Gdańska po lewej stronie herb Sopotu.

Aleksander M. Kuźmin

MONETA SPÓŁDZIELNI WOJSKOWEJ Z PUCKA Z KONTRASYGNATURĄ

Niedawno udostępniono mi monetę z okresu międzywojennego Spółdzielni Morskiego Dywizjonu Lotnictwa w Pucku.



Na monecie tej odbita jest kontrasygnatura w postaci koła z wizerunkiem orzelka w koronie i literami WP u dołu. Moneta ta skatalogowana jest w skorowidzu **Mirosława Bartoszewickiego** (*Skorowidz - Cennik Polskich Pieniędzy Wojskowych 1925 - 1939: Wyd. VII - zmienione; Warszawa 1995.*)*) pod numerem 219 o wartości kolekcjonerskiej 7 pkt.

Moneta jest aluminiowa o średnicy 25,3 mm i grubości 1,3 mm.

Nie jest to więc jakiś rarytas lecz zaciekawienie budzi nie sama moneta lecz kontrasygnatura tej monety. Czy ktoś z PT Czytelników napotkał taką monetę i wie coś konkretnego na temat tej kontrasygnatury?

Poniżej przedstawiam powiększenie samej kotrasygnatury.



*) Przy okazji składam Panu **Mirosławowi Bartoszewickiemu** serdeczne podziękowania za podarowanie swojego Katalogu - Skorowidza redakcji GZN.

Aleksander M. Kuźmin

ZNALEZISKA

Przez szereg lat na terenie różnych dzielnic Gdyni m.in. na Obłużu, Grabówku, Chyloni, Wzgórzu św. Maksymiliana znajdowano pojedyncze egzemplarze denarów rzymskich z okresu II wieku n.e. Przez długi okres czasu nie umiałem sobie wytłumaczyć takiego zjawiska sceptycznie odnosząc się do oświadczeń, na ogół młodych ludzi, którzy twierdzili, że w trakcie różnych zabaw na terenie podwórek przyblokowych znajdowali srebrne małe monетки rzymskie.

Dopiero po latach okazało się, iż monety te zostały przywiezione wraz z transportem piasku przeznaczonego na różne czynności budowlane wykonywane przy budowie bloków w różnych dzielnicach Gdyni. Po kolejnych żmudnych poszukiwaniach ustaliłem, iż piasek na te budowy przywożony był m.in. z Mrzezina (koło Pucka). W miejscowości tej w XVIII w. dokonano odkrycia monet rzymskich¹ ale były to monety złote z IV - VI w. i nie wiadomo czy może

to mieć związek z współcześnie wykopanyymi monetami srebrnymi. Znajdowane więc w Mrzezinie monety mogą być elementami jakiegoś skarbu, który nie został zidentyfikowany i ujawniony.

Na moją prośbę o pokazanie mi tych monetek nie wielu reagowało ale przez okres tych kilkunastu lat uzbierało się tych monetek kilka sztuk. Są to denary rzymskie z II wieku na ogół bardzo zniszczone ale w większości dające się dokładnie zidentyfikować.

Poniżej podaję szczegółowy opis znalezionych i udostępnionych mi przez znalazców monet

1. Denar z roku 140.

Awers

Głowa cesarza Antoninusa w wieńcu laurowym w lewo (heraldycznie). W otoku napis:

ANTONINVS AVG. PIVS P.P.TR.P.COS III.

Rewers

Głowa młodzieńczego Marka Aureliusza. W otoku napis:

AURELIVS CAESAR AVG. PH F. COS.

- Waga: 2,4 g.
- Średnica: 17,5 mm
- Metal: srebro.
- G. Suk.² nr 342 (RIC 415a)

Monetę znalazł i przechowuje Pan Konstanty Siekierski.

2. Denar z roku 139.

Awers

Głowa (bez nakrycia) cesarza Antoninusa. W otoku napis:

ANTONINVS AVG PIVS P P

Rewers

Dwie ścisnące się dłonie trzymające kaduceusz i dwa kłosy. W otoku napis:

TR POT COS II

- Waga: 2,8 g
- Średnica: 17,8 mm
- Metal: srebro.
- G Suk.³ nr 14 (RIC 43)

3. Denar z lat 132 - 134

Awers

Głowa (bez nakrycia) cesarza Hadriana. W otoku napis:

HA[DRIAN]VS AVGV[STV]S

Rewers

Moneta prawie nieczytelna, z trudem dostrzec można postać trzymającą obiema rękami jakiś przedmiot przed sobą. W otoku napis:

[] AVG [] III

Waga: 1,8 g

Średnica: 17,0 mm

Metal: srebro

G. Suk,⁴ prawdopodobnie nr 319 (RIC 216)

Ponadto dwa denary Marka Aureliusza ale monety te tylko widziałem bez możliwości porównania i określenia numeru katalogowego. Notatki, w których miałem zapisane legendy tych monet zagubiłem.

Wszystkie opisane tu monety pozostały w rękach znalazców.

¹ Renata Ciołek, Skarb złotych monet z Mrzeżyna (gm. Puck) a zespół z Brzeźna Gdańskiego; Wiadomości Numizmatyczne R. XLII, 1998, z. 1-2 (163 - 164) str. 59 - 67.

² Gabriela Sukiennik; Katalog starożytnych monet w zbiorach Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, Panowanie Antoninusa Piusa, część 4; Wrocław; 1996.

³ jak wyżej

⁴ jak wyżej tylko część 3

Sopot (okolice Opéry Leśnej)

W trakcie poszukiwań z wykrywaczem metali (marzec 2003 r.) znaleziona została miedziana moneta brytyjska o nominale 1/2 pensa z 1723 roku

Awers

Popiersie króla w lewo (heraldycznie); górą w półkołu napis:

GEORGIUS REX

Rewers

Siedząca Brytania; górą w półkołu napis:

BRITAN - NIA

dołem w odcinku data roczna

1723

Moneta w niezłym stanie zachowania znajduje się u znalazcy.

Rumia (okolice ulicy Różanej)

W czasie prac ogrodowych (jesień 2002 r.) znaleziona została moneta pruska o nominale 3 groszy wybita w 1696 roku

Awers

Popiersie Książęce w lewo (heraldycznie); górą w półkołu napis:

FRID III DG MB SRI AC&E

(FRIDERICUS III DEI GRATIA MARCHIO BRANDENBURGICUS SACRI ROMANI
ARCHICAMERARIUS & ELECTOR)

Rewers

Pod koroną książęcą tarcze herbowe

1. Prus
2. Brandenburgii
3. Berło-Elektorskie

Nad tarczami bezpośrednio pod koroną znak wartości - nominal:

III

Po obu stronach tarczy z berłem elektorskim litery:

S - D

W otoku:

SUPREMUS DUX IN PRUSSIA 1696

Moneta wazy: 1,3 g.

Średnica 21,4 mm

Oś ↑↑

Litery S-D oznaczają mincownika Sigismunda Danniesa działającego w mennicy królewieckiej i w latach 1695 - 99 tak właśnie sygnującego swoje monety.

Moneta znajduje się w rękach znalazcy.

Aleksander M. Kuźmin

NOWOŚCI WYDAWNICZE

Przegląd Numizmatyczny. Stowarzyszenie Numizmatyków Profesjonalnych.

Kolejny 1(40)/2003 numer Przeglądu Numizmatycznego otwiera bardzo interesujący artykuł Jarosława Dutkowskiego „Wielokrotności talarów w mennictwie Augusta II Mocnego”, Paweł Bohdanowicz w redagowanym przez siebie dziale o banknotach tym razem pisze o 100 złotych banknocie z I. III. 1940 r. emitowanym przez Związek Walki Zbrojnej.

Kończąc swój niezmiernie interesujący artykuł P. Bohdanowicz dzieli się z nami refleksją, że „... numizmatyka to nie współczesne emisje „monet” z kamykiem przyklejonym do rewersu. Numizmatyka to badania, to rozwiązywanie tajemnic, poszukiwania, przygoda.” I trudno w tej kwestii nie zgodzić się z Pawłem Bohdanowiczem.

Zamieszczono również katalog ortów toruńskich ale publikacja ta jest nie podpisana. Tym niemniej należy przewidywać, że publikacja ta spotka się z dużym zainteresowaniem Czytelników.

Biuletyn Numizmatyczny. Polskie Towarzystwo Numizmatyczne Zarząd główny.

Ukazał się nr 1 (329) / 2003 Biuletynu Numizmatycznego a w nim niezwykle ciekawy artykuł Edmunda Kopickiego *Monety saskie biskupów (krzyżówki) X - XI w. (część I)*. Autor proponuje własne całkowicie odmienne ujęcie klasyfikacyjne. Treść tego artykułu podważa dotychczasową klasyfikację krzyżówek opartą na dziele Mariana Gumowskiego *Corpus Nummorum Poloniae*. Proponując odmienną klasyfikację Autor opiera się na najnowszych badaniach numizmatycznych dotyczących krzyżówek. Gorąco polecam lekturę tego pasjonującego artykułu.

Rene Sedillot. *Moralna i memoralna historia pieniądza*; Larousse; 1997

Bardzo ciekawie i przystępnie napisana historia pieniądza, jednego z najważniejszych wynalazków ludzkości. Historia napisana w ujęciu „dziennikarskim” bez większej troski o rzetelną wiedzę numizmatyczną. Czytelnik znajdzie w niej mnóstwo ciekawostek, historyjek i anegdotycznych opowieści obok rzetelnych i historycznie udowodnionych faktów. Polecam jako wspaniałą lekturę „do poduszki”.

Wojciech Morawski. *Zarys powszechnej historii pieniądza i bankowości*; Wydawnictwo TRIO; Warszawa 2002.

Książka ta stanowi próbę pierwszego w Polsce opracowania powszechnej historii i dziejów pieniądza, kredytu i bankowości. Autor pokusił się o generalne przedstawienie historii pieniądza od czasów najdawniejszych sięgających początków pieniądza po dzień dzisiejszy. Książka napisana jest jako podręcznik dla studentów szkół ekonomicznych ale może być pożyteczną także dla osób interesujących się historią pieniądza, kredytu i bankowości. Polecam lekturę tej książki numizmatykom, których interesuje historyczny aspekt pieniądza. Książka zawiera bogaty indeks jednostek monetarnych i obszerną bibliografię.

Alfred Znamierowski. *Insygnia, symbole i herby polskie*; Świat Książki; Warszawa 2003.

Książka ta stanowi kompendium podstawowej wiedzy o naszych symbolach narodowych, herbach Rzeczypospolitej, herbach rycerskich miejskich i ziemskich. Czytelnik znajdzie tu także niezbędne minimum wiedzy na temat chorągwi, proporców i sztandarów i co jest warte podkreślenia to to, że temat znaków chorągwiowych poruszony jest po raz pierwszy w tak obszernej formie. Książka napisana jest przystępnym tekstem, zawiera setki kolorowych ilustracji oraz wielkie bogactwo informacji o sztuce heraldycznej. Książkę gorąco polecam wszystkim miłośnikom heraldyki i weksylogii.

Aleksander M. Kuźmin

MEDAL UPAMIĘTNIAJĄCY "ROK EUGENIUSZA KWIATKOWSKIEGO"

Medal okolicznościowy, upamiętniający "Rok Eugeniusza Kwiatkowskiego", jakim sejm RP uznał rok 2002, wybitny został przez Mennicę Państwową w Warszawie na zlecenie Polskiego Towarzystwa Numizmatycznego Oddział w Gdańsku. Pomysłodawcą i inicjatorem wybitcia medalu był członek PTN Edward Szlejter. Jego zamiarem było wskazanie dokonania jakie Rzeczpospolita Polska zawdzięcza temu wybitnemu Polakowi. W zamysle inicjatora awers miał przedstawiać portret Eugeniusza Kwiatkowskiego a rewers mapę Polski okresu międzywojennego ze szczególnym wyeksponowaniem miasta Gdyni i Centralnego Okręgu Przemysłowego.

Inicjator, po akceptacji pomysłu przez Zarząd PTN Oddział w Gdańsku zaczął szukać udziałowców którzy finansowo wesprą realizację tego przedsięwzięcia. Zapytania ofertowe rozesłał do około 40-tu firm i urzędów. Na propozycję odpowiedziały: miasto Gdynia, miasto Nisko, Starostwo Powiatowe w Kraśniku, Port Drobnicowy w Gdyni. Nieocenioną pomocą inicjatorowi służyła prezes oddziału Pani Aleksandra Szymańska.

Mając wstępną deklarację udziałowców, zlecono opracowanie projektu medalu znanemu plastykowi Robertowi Kotowiczowi, pracownikowi Mennicy Państwowej. Plastyk częściowo zmienił projekt medalu, sugerowany przez Edwarda Szlejtera, dodając bursztyn z poświęcą w miejsce Gdyni oraz wiązkę promieni skierowaną na miasta COP. Autor, Pan Robert Kotowicz podpisał się na medalu swoimi inicjałami z lewej strony portretu a na rewersie (w doku) umieścił inicjały pomysłodawcy i inicjatora Edwarda Szlejtera.

Ostatecznie medal został wybitny w nakładzie 240 szt. medali srebrzonych i 100 szt. medali w brązie patynowanych.

(es)

NOWY MEDAL ODDZIAŁU GDAŃSKIEGO POLSKIEGO TOWARZYSTWA NUMIZMATYCZNEGO

Rok 2002 został ogłoszony rokiem Eugeniusza Kwiatkowskiego. Z tej okazji Oddział Gdański Polskiego Towarzystwa Numizmatycznego postanowił wybić medal ku czci tego Wielkiego Polaka, Budowniczego Gdyni i Centralnego Okręgu Przemysłowego. Inicjatorem i duchem sprawczym tego przedsięwzięcia jest Pan Edward Szlejter.

Medal zaprojektował Robert Kotowicz, przy wydatnej współpracy Edwarda Szlejtera. Wyemitowano go w dwóch wersjach: w tombaku patynowanym i srebrzonym; średnica medalu - 70 mm.

Na stronie głównej - popiersie pod spodem napis strefowy w dwóch liniach: EUGENIUSZ KWIATKOWSKI oraz lata życia 1888 - 1974. Poniżej sygnatura projektanta - litery KR w ligaturze.



Na odwrotnej stronie kontury II Rzeczypospolitej. Miejsce Gdyni na mapie zaznaczone jest wklejonym bursztynem. Przez środek strefowy cztero wierszowy napis: BUDOWNICZEMU GDYNI / 1 / CENTRALNEGO OKRĘGU / PRZEMYSŁOWEGO. Górą półkołem napis: ROK EUGENIUSZA KWIATKOWSKIEGO. Dołem także półkołem : PTN O / GDAŃSK 2002. Powyżej (ok. 5 mm) liter „AN” w wyrazie GDAŃSK sygnatura w postaci literek „ES” - Edward Szlajter.

Aleksander M. Kuźmin

6 Aukcja Poznańskiego Domu Aukcyjnego

Już od dwóch lat aukcje Poznańskiego Domu Aukcyjnego wzbudzają uzasadniony entuzjazm wśród kolekcjonerów. Aukcję Poznańskiego Domu Aukcyjnego (PDA) można scharakteryzować jako najlepszą aukcję w kraju, zawsze oferującą materiał najwyższej jakości, bardzo sumiennie i starannie opracowany katalog, świetne zdjęcia i piękna szata graficzna wydanego katalogu. Tak było i tym razem. W sobotę 15 marca 2003 roku o godzinie 10:00 w hotelu NOVOTEL w Poznaniu rozpoczęła się 6 aukcja PDA. W katalogu wymieniono ceny szacunkowe numizmatów a cenami wywoławczymi były 80% ceny szacunkowej.

Na pierwszy „ogień” licytacji poszły numizmaty antyczne.

Grecja

Już pierwsza moneta stater Aiginy z V w. pne przy cenie wywoławczej 1600,-zł poszedł za 3050,-zł. Podobne ceny uzyskały stater Aleksandra (336 - 323 r. pne) 3200,-zł, tetradrachma Atallosa I Sotera (241 - 197 r. pne) 3000zł oraz stater trakijski Lizymacha (323 - 281 r. pne) 3200,-zł. Tetradrachma Aleksandra przy cenie wywoławczej 640,-zł (szacunkowa 800,-zł) poszedł za 1480,-zł a tetradrachma Antiocha VIII Gryposa (121 - 96 r.pne) uzyskała cenę przybycia 2000,- przy cenie wywoławczej 800,-.

Rzym

Najwyższą cenę uzyskał kwadrygatus (225 - 212 r. pne) przy cenie wywoławczej 800,- poszedł za 2750,-. Ostro licytowany był denar Luciusa Caesiusa (112 - 111 r. pne) od ceny wywoławczej 320,- osiągnął cenę przybycia 2100,- ; był to wyjątkowo pięknie zachowany egzemplarz i już nie po raz pierwszy boje aukcyjne przekonały nas o tym, iż monety pięknie zachowane osiągają zawsze bardzo wysokie ceny. Wysoką cenę uzyskał denar Juliusza Cezara z 46 r. pne poszedł za 2450,- przy cenie wywoławczej 640,-. Silikwa Konstancjusza II (324 - 361) uzyskała czterokrotną wartość ceny wywoławczej i poszła za 1200,-.

Sredniowiecze

Wystawione w tym dziale monety sprzedane zostały omalże w komplecie. Najwyższą cenę uzyskał denar z około 1326 - 1333 nieznaney mennicy, szacowany na 12.500,- poszedł po cenie wywoławczej za 10.000,-. Bardzo drogo został sprzedany denar kaliski (Kop. 7856 R8) przy cenie szacunkowej 5000,- znalazł nabywcę za 9200,-. Elbląski szeląg Kazimierza Jagiellończyka (Kop 7063) poszedł za 140,- gdański szeląg tegoż władcy (Kop 7197 R8) prawdopodobnie trzeci znany egzemplarz poszedł tylko za 1600,-, kolejne dwa szelągi gdańskie odpowiednio (Kop 7222, 7230) za 150,- i 120,-. Kolejne dwa szelągi toruńskie Kop. 8218, 8217 za 130,- i 140,-. Brakteat toruński Kop. 8209

przy stanie zachowania 3 - 2 poszedł po cenie wywoławczej za 80,- Tezewski brakteat (Kop. 210) sprzedany został za 100,- Z oferowanych 35 monet krzyżackich nabywców znalazło aż 33 monety. Nie sprzedano tylko brakteata Wasch. 67 z ceną wywoławczą 60,- oraz grosza Albrechta von Hohenzollerna Kop. 9057 przy cenie wywoławczej 600,-. Do najciekawszych monet krzyżackich należał duży brakteat - proporzec Waschinski 3c, który poszedł za cenę wywoławczą czyli za 1600,-

Nowożytność

Z 514 monet wystawionych w tym dziale 132 monety to monety z mennic Gdańska, Elbląga, Torunia i Malborka a więc przeszło 1/4. Wystawiono tu także piękna kolekcję 145 trojaków z których jeden określony jako „naśladownictwo trojaka malborskiego 1594, odmienny styl” poszedł za 980,- przy cenie wywoławczej 160,-. Rekordem cenowym aukcji był talar medalowy Władysława IV z 1635 roku z mennicy bydgoskiej przy cenie wywoławczej 20.000,- zmienił właściciela za 36.000,-zł. I tu także monety w pierwszym stanie zachowania w komplecie znalazły nabywców.

Czasy najnowsze

Ten dział otwierały monety Wolnego Miasta Gdańska, które wszystkie zostały sprzedane. Najwyższą cenę uzyskała moneta 10 guldenowa Parchim. 69, która sprzedana została za 4100,-, 5 guldenów Parchim. 65d za 1600,- a 5 guldenów Parchim. 68 za 1400,-. Klipa 10 złotych z 1933 roku Parchim P-159 z ceną wywoławczą 4800,- znalazła nabywcę za 8100,-.

Monety z Polską związane

W tym dziale do bardzo interesujących monet należały monety Kurlandii zawsze poszukiwane, dość rzadkie i bardzo chętnie kupowane. Tak było i tym razem z 11. zaoferowanych monet sprzedane zostały wszystkie a talar Piotra Birona Kop. 4104 uzyskał cenę przybicia 1750,-. Wysokie ceny uzyskały także trojak Fryderyka Kettlera Kop. 4030, który sprzedano za 1500,- oraz talar Piotra Birona Kop. 4104 (drugi egzemplarz) za 1500,-. Z monet pomorskich najwyższą cenę uzyskał dukat Bogusława XIV z 1635 r. Kop. 4242, który sprzedany został za 8000,-. Chętnie kupowane były monety Prus Książęcych Albrechta Hohenzollerna. Oferowane do sprzedaży trojaki, grosze, szelągi i denary znalazły nabywców za atrakcyjne niewysokie ceny.

Śląsk

Tu rekordem cenowym poszczycić się może talar Jerzego III Brzeskiego z 1661 roku Kop. 5409, który sprzedany został za 11.000,-

Monety obce

W dziale tym najchętniej kupowanymi monetami były monety Rosji a rubel Pawła I z 1796 roku Uzdiennikow 1257 poszedł za 17.200,-.

Medale

W dziale tym oferowano bardzo ciekawe obiekty m.in. medal autorstwa Samuela Ammona z 1619 z panoramą Gdańska i portretem Zygmunta III

(Czapski 1386) poszedł za 1200,-, medal autorstwa Johanna Hoena starszego wybity ok. 1635 roku na pamiątkę rozejmu w Sztumskiej Wsi pod Gdańskiem (Czapski 2152) znalazł nabywcę za 3600,- a medal Sebastiana Dadlera z 1636 roku wybity na pamiątkę wyzwolenia Smoleńska z oblężenia Moskali (Czapski 1766) sprzedano za 1550,-. Inny medal J. Hoena starszego wybity w 1654 dla upamiętnienia przyłączenia Prus Królewskich do Polski (Czapski 2043) poszedł za 6800,-. Plakietka pamiątkowa Marszałka Józefa Piłsudskiego, wykonana przez Mennicę Warszawską w 1936 autorstwa J. Aumillera (Strzałkowski „Plakietki mennicy warszawskiej” nr. 53) sprzedana została za 2600,- a medal Sebastiana Dadlera wybity dla upamiętnienia śmierci Gustawa Adolfa (Więcek 81) za 1200,-.

Ogółem ze 1130 obiektów oferowanych do sprzedaży sprzedano przeszło 1000 co stanowi 88,5% sprzedanego materiału. Już sam wynik określa atrakcyjność oferowanego materiału. Bez wątpienia, a przynajmniej ja nie mam żadnych wątpliwości, że aukcje Poznańskiego Domu Aukcyjnego są najlepszymi aukcjami w kraju.

28. Aukcja Gdańskiego Gabinetu Numizmatycznego

Gdański Gabinet Numizmatyczny jest najstarszym Domem Aukcyjnym w Polsce. Tym razem na 28 aukcję zgromadzono dość różnorodny materiał. Monety antyczne Grecja, Rzym, Bizancjum, monety średniowieczne, nowożytne monety polskie, monety związane z Polską, monety obozowe, monety zastępcze i żetony, medale polskie i z Polską związane, zagraniczne medale i odznaczenia, polskie odznaki i odznaczenia, monety zagraniczne, banknoty polskie, banknoty obozowe, banknoty lokalne, banknoty zagraniczne i literaturę numizmatyczną.

Monety antyczne i bizantyjskie

Najwyższe ceny uzyskały: drachma z V w pne Knidos w Karii oraz solid Maurycego Tyberiusza (582 - 602) obie monety sprzedane zostały za 900,- i poszły po cenie wywoławczej. Nie znalazły uznania w oczach licytujących piękne tetradrachmy Królestwa Tracji i Królestwa Syrii. Większość sprzedanych monet starożytnych poszła po cenach wywoławczych a parę tylko po minimalnie wyższych.

Monety średniowieczne

Monety średniowieczne cieszyły się wielkim popytem i sprzedane zostały prawie w komplecie. Najwyższe ceny uzyskały: kwartnik - gotyckie S określony jako kwartnik Bernarda II Świdnickiego lub Bolka II i Henryka II (1326 - 1343), który poszedł za 4400,-, Krzyżacki duży brakteat - proporzec Wasch. 3 sprzedany za 3500,- oraz kwartnik Księstwa Głogowskiego Bernarda II Świdnickiego sprzedany za 3000,-. Niewątpliwie do najciekawszych należał duży brakteat krzyżacki z wyobrażeniem proporca. Dużym zainteresowaniem cieszył się grosz krzyżacki Kop. 9046, który sprzedany został za 680,- przy cenie

wywoławczej 150,-. Wszystkie wystawione do licytacji monety krzyżackie zostały sprzedane.

Nowożytnie monety polskie

W tym dziale wystawiono 58 monet z mennic Gdańska, Elbląga, Torunia i Malborka. Zdecydowana większość tych monet została sprzedana. Rekord cenowy aukcji padł przy licytacji ogromnej rzadkości czworaka litewskiego Zygmunta Augusta, czworaka o odmiennym portrecie w stosunku do zwykłych czworaków Kop. 3314, moneta ta uzyskała cenę przybicia 20.500,-. Bardzo ciekawą monetą była trzykrucierzówka opolsko-raciborska Jana Kazimierza Kop. 6502 nieznaną E. Hutten - Czapskiemu. Po dość ostrej licytacji z ceny wywoławczej 1700,- uzyskała cenę przybicia 2350,-. Nie znalazła nabywcy moneta (2 złote 1766 r z literkami FS) z interesującą kontrasygnaturą GB lub CB w ligaturze. Kontrasygnaturę tą interpretowano także jako GP i wiązano ją z osobą przedsiębiorcy menniczego Pawła Gartenberga. Faktem jest, że kontrasygnatura ta znana była Gustawowi Soubisie Bisterowi, który opublikował ją w „Wiadomościach numizmatyczno - archeologicznych” nr 11 z listopada 1911 roku w artykuliku „Kontrasygnatury prywatne na monetach” pod numerem 28 „... Monogram CB na złotówkach z 1766 i dwóch odmiennych z 1767 r. pięknie wybitych i z polyskiem, ale z niskopróbnego srebra.”.

Ogromnym zainteresowaniem cieszyły się wystawione w znakomitych stanach drobne monety polskie z okresu międzywojennego. Grosz z 1928 roku uzyskał cenę przybicia 460,- przy cenie wywoławczej 40,- a 2 złote z 1925 roku „bez kropki” sprzedano za 1150,- przy cenie wywoławczej 300,-. 10 złotych stempel głęboki znak mennicy na rewersie moneta określona przez aukcjonerów jako jedyny znany egzemplarz poszła za 9700,- przy cenie wywoławczej 8000,- a „zwykła” 10-złotówka z 1932 roku ze znakiem mennicy przy cenie wywoławczej 50,- osiągnęła cenę przybicia 560,- !!! Prawdziwą rewelacją była cena przybicia 1 złotówki z 1957 roku już sama cena wywoławcza 500,- budziła zdziwienie ale cena przybicia 1500,- to już sensacja. Raz jeszcze okazało się że monety w znakomitych stanach zachowania „nie znają granic cenowych”. Szaleństwo? Być może nie umiem się do tego odnieść tym bardziej, że kolejne dwie 1 złotówki z lat 1967 i 1968 także w znakomitych stanach zachowania uzyskały ceny odpowiednio 560,- i 260,-.

Monety z Polską związane

Warto tu odnotować monety Kurlandii. Trojak Wilhelma Kettlera z 1598 roku sprzedany został za 730,- przy cenie wywoławczej 500,-, szóstak Fryderyka Kazimierza Kettlera z 1694 osiągnął cenę 760,- przy wywoławczej 340,- oraz talar Piotra Birona z 1780 poszedł za cenę wywoławczą 1500,-.

Monety obozowe

Monety oficerskiego obozu jenieckiego w Gniewie sprzedane zostały w komplecie po atrakcyjnych niewysokich cenach.

Medale polskie i z Polska związane

Jedyną odstępstwo na aukcji gdzie przedmiot został sprzedany poniżej ceny wywoławczej to podskarbiówka Mikołaja Firleja z mennicy malborskiej liczman w nieszczęśliwym stanie zachowania sprzedany został za 1450,- przy cenie wywoławczej 1500,-.

Zeton zaślubinowy Władysława IV z 1637 roku sprzedano za 2350,- przy cenie wywoławczej 1200,- a piękny medal z portretem Egidiusa Straucha z 1675 roku rektora Gimnazjum Gdańskiego wybity na pamiątkę uwolnienia E. Straucha z więzienia (patrz *Corpus Nummorum Gedanensis* Jarosława Dutkowskiego i Adama Suchanka, a także GZN nr 53 przy omawianiu aukcji Wrocławskiego Centrum Numizmatycznego) sprzedany został za 1650,- przy cenie wywołania 1200,-.

✦ **Aleksander M. Kuźmin**

NAJNOWSZE MEDALE TOWARZYSTWA WIEDZY OBRONNEJ

(część 3)

W nawiązaniu do części 2 zamieszczonej w poprzednim (54) numerze, w roku 2002 TWO wydało jeszcze kolejny – szósty medal z omawianej na tych łamach 10-medalowej serii. Medal upamiętniający 84 rocznicę odrodzenia państwa polskiego.

ODZYSKANIE NIEPODLEGŁOŚCI POLSKI – 1918



Awers

Bogaty w treści. Na pierwszym planie z prawej strony wyeksponowane godło Polski, orzeł w koronie pełnej, zamkniętej krzyżem. W szponach trzyma dokument z odczwą Józefa Piłsudskiego do Narodu Polskiego informującą o powstaniu niepodległego Państwa. W tle mapa Polski w ówczesnych granicach z zaznaczeniem głównych miast i rzek, w tym Gdańska i Bałtyku. Wokół wyszczególnione, graniczące z Polską Odrodzoną państwa, z podaniem ich nazw.

Autorzy medalu wymieniając wśród nich ZSRR (nad dokumentem przy lewej łapie orła) popełnili z historycznego punktu widzenia drobną niescisłość. Pozwolę więc sobie w tym miejscu na jej sprostowanie.

W owym historycznym dla Polski 1918 roku Polska na wschodzie graniczyła m.in. z powstałym po rozpadzie Rosji Carskiej w październiku 1917 roku państwem, którego nazwa przyjęta w styczniu 1918r. brzmiała: Rosyjska Federacyjna Socjalistyczna Republika RAD (RFSRR). ZSRR jako państwo oficjalnie proklamowane zostało w grudniu 1922 r. Tyle gwoździ ścisłości.

Od dokumentu w kierunku lewego obrzeża łańcuch z zerwanymi ogniwami. Wokół przy obrzeżu oddzielony perełkami napis: ODZYSKANIE NIEPODLEGŁOŚCI POLSKI – 1918. Na dole pod poziomą kreską data 2002, podzielona emblematem TWO. Pomiędzy czwartym a piątym ogniwem łańcucha (licząc od lewej strony) znak mennicy warszawskiej – nałożone na siebie litery MW. Z prawej strony pod dokumentem monogram autorów medalu – połączone litery RAN.

Rewers

Na gładkim tle półpostacie trzech znakomitych mężów stanu, których działalność wojskowa i polityczna miała znaczący wpływ na odzyskanie przez Polskę niepodległości. Piłsudskiego – z prawym profilem, w kurtce wojskowej zapiętej pod szyję. Paderewskiego – na wprost, w marynarce z widocznym żabotem pod szyją. Dmowskiego – pod krawatem. Przy obrzeżu oddzielone perełkami od postaci napisy i daty:

JÓZEF PIŁSUDSKI 1867 – 1935

IGNACY JAN PADEREWSKI 1860 – 1941

ROMAN DMOWSKI 1864 – 1939

A propos tych intrygujących mnie perełek. Otóż jak wynika z autorytatywnych wyjaśnień pełnomocnika Zarządu Głównego TWO kol. Kamila Kokota umieszczenie ich przez autorów na każdym medalu, którego remitentem jest TWO wynika z sugestii emitenta, by w ten sposób odróżnić medale TWO od innych medali autorstwa państwa Nowakowskich.

Proste, a takie wydawało mi się tajemnicze,
o czym z pewnym rozczarowaniem informuje

ROMUALD LECH SIERADZKI

Ad vocem

Nawiązując do artykułu Pana Romualda Lecha Sieradzkiego w numerze 53 GZN pragnę wyrazić wdzięczność i uznanie za podjętą inicjatywę wprowadzenia tematu najnowszych medali TWO. Przy czym jako doświadczony kolekcjoner medalierstwa i utalentowany eseista w tej dziedzinie czyni to w sposób niezwykle interesujący, angażując głęboką wiedzę z precyzją opisu i zachowaniem należytych proporcji w dozowaniu informacji o istotnych szczegółach plastyczno - merytorycznych.

W uzupełnieniu opisu przypominam, że aktualnie emitowana przez TWC seria dziesięciomedalowa ujmuje najważniejsze wydarzenia w historii narodu i państwa polskiego. Pierwszy medal tej serii CHRZEST POLSKI 966r. przygotowywany był dość długo – ponad rok! Nas – pełnomocników ZG i zarazem dystrybutorów emitowanych medali – proszono o redagowanie uwag i ocen przedłożonego projektu Państwa Nowakowskich, którego treść merytoryczno-formalne kreowali doświadczeni historycy (w tym historycy sztuki) zaangażowani przez Wydział Medalierski w tym celu.

Jako pełnomocnik ZG na region pomorski miałem kontakt z licznym gronem historyków – specjalistów również w zakresie historii sztuki, którzy kolekcjonowali nasze medale i chętnie wypowiadali się merytorycznie na ich temat analizując pierwotne projekty.

Odnosnie tego pierwszego medalu zebrałem szereg uwag i charakterystyk na tyle istotnych, że uznałem za wskazane, aby zainteresować nimi emitentów z wyprzedzeniem umożliwiającym wprowadzenie zmian.

Niektóre z nich przytoczę:

1. Przyjęcie wnętrza kaplicy za miejsce tego wydarzenia jest raczej symboliczne... Wszystko wskazuje na to, że miało ono miejsce na wolnym powietrzu i z dużym prawdopodobieństwem w rzece. Ponadto nie było jeszcze wówczas kolegiat murowanych. Dopiero od XIII-XIV wieku powstały dwie: ŁĘCZYCA i WROCŁAW. Gdyby jednak zachowano tę konwencję, to należy uwzględnić konieczność zmian stylu wnętrza. Sklepienie powinno być raczej romańskie, a nie gotyckie jak to zrobiono, gdyż styl gotycki wkracza na te obszary dopiero od XIII w. Natomiast sztandar najlepiej usunąć, gdyż zaprojektowano go z orłem, którego ten symbolu jeszcze nie używano. Dopiero bowiem w XII w. zaczęto wprowadzać postać ptaka.
2. Według książki „DZIEJE STROJU PAPIESKIEGO” ubiór biskupa powinien być inny. Również PASTORAŁ już od tamtych czasów miał na szczycie symbol w postaci klucza wiolinowego, wyrażający nieskończoną dobroć STWÓRCY. (Na projekcie jest takie coś, co nie przypomina tego utrwalonego znaku).

Stroje DOBRAWY są co najmniej półtora wieku za wczesne. Taki strój jak zaprojektowano pojawił się najwcześniej dopiero w XII w!. Potwierdzenie tych uwag można też znaleźć w sześciotomowym dziele GOLUBIEWA pt. BOLESŁAW CHROBRY – jako wynik dwudziestu lat studiów przełomu wieków IX/X.

Inne mniej prowokujące uwagi to:

3. Plastyka rąk zarówno na awersie, jak i rewersie odbiega stylistycznie od reszty popiersia i głowy. Jest nienaturalne i nieskorelowane z całością. Postać DOBRAWY zbyt frywolna, jak na powagę sytuacji. Postać biskupa swym ogromem dominuje nienaturalnie nad resztą otoczenia – co uważa się za zbędne, zwłaszcza wobec mikroskopijnie zarysowanego MIESZKA - władcy!

Ostatnie trzy medale (do 6-go włącznie):

- UNIWERSYTET JAGIELLOŃSKI,
- KORONACJA PIERWSZEGO KRÓLA POLSKI,
- ODZYSKANIE NIEPODLEGŁOŚCI POLSKI

mają nakłady po 210 sztuk. Głównymi „współautorami” rozwiązań merytoryczno - graficzno - plastycznych byli:

plk dr Ryszard GAJDA (dr nauk wojskowych);

plk dr Antoni KARPIŃSKI (historyk z wykształcenia, były szef Katedry Historii Wojskowości AKADEMII OBRONY NARODOWEJ, wieloletni były aktywny członek Zarządu Głównego TWO).

Z poważaniem,

kmdr rez. dr inż. Kamil KOKOT
pełnomocnik
Zarządu Głównego TWO

MIASTO LUBLIN BLIŻEJ MORZA

Jeszcze w niedalekiej przeszłości Polska była słusznie dostrzegana jako państwo morskie, gdyż dziesiątki tysięcy ludzi, setki instytucji i przedsiębiorstw z całego kraju było z morzem związane i odnosiło z tego wymierne korzyści. Polską „banderę” można było spotkać w każdym zakątku świata. Wszystkie sprawy morskie cieszyły się w Polsce ogólną sympatią. Nastąpiły jednak inne czasy, zwiększyło się tempo życia i znaczną uwagę zwraca się teraz na transport kołowy, na drogi i autostrady. A istniejące dokumenty przypominają o przeszłości. Jednym z najtrwalszych nośników informacji jest medal. Pragnę na świadka niedawnej przeszłości przywołać dwa medale, aby wykazać więź odległych terenów naszego kraju z morzem. Przykładów takich jest wiele, lecz wybrałem tylko jeden przykład – miasto Lublin, a głównie, aby zaprezentować dwa bardzo rzadkie medale, które powstały w tym mieście.

Medal nr 1. Chrzest uniwersalnego drobnicowca m/s LUBLIN II
 POLSKIE LINIE OCEANICZNE, CHRZEST M/S LUBLIN II, STOCZNIA
 IM. KOMUNY PARYSKIEJ, GDYNIA 1987 R. – SPOŁECZEŃSTWO
 MIASTA LUBLINA, lany, ø126.



Na awersie medalu dość wiernie przedstawiona jest sylwetka statku, a na rewersie panorama starego miasta w Lublinie. Emitentem medalu jest Urząd Miasta. Medal wykonany jest bardzo starannie w niewielkim nakładzie, lecz jego autor nie zostawił swej sygnatury i jest nieznany. Medal mówi sam za siebie, lecz można dodać uzupełniający komentarz.

LUBLIN II został zbudowany w Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni (obecnie Stocznia Gdynia S.A.) jako trzeci (prototyp WARSZAWA II) z ośmiu statków typu B 354 zamówionych przez Polskie Linie Oceaniczne. Cykl budowy statku był następujący: rozpoczęcie obróbki blach 14.05.1985; wodowanie w II suchym doku 5.04.1986; przekazanie statku armatorowi i uroczyste podniesienie bandery w porcie gdyńskim 15.06.1987. Z uwagi na niestabilną wówczas sytuację w Polsce cykl budowy statków tego typu był wyjątkowo długi. Medal utrwala chrzest statku, a to wydarzenie odbyło się w Stoczni w dniu 9.05.1987. Wówczas to nauczycielka z Lublina, Barbara Sierakowska nadała statkowi B 354/3 imię LUBLIN II. Na tę uroczystość przybyły liczne zespoły artystyczne z Zespołem Pieśni i Tańca Ziemi Lubelskiej i popularną "Budką Suflera". Swoje występy w gdyńskiej muszli koncertowej artyści dedykowali stoczniowcom, marynarzom i mieszkańcom Gdyni, a na Skwerze Kościuszki odbywały się targ sztuki lubelskiej. Delegacja z Lublina przywiozła wówczas bogaty dar w postaci plastycznego wystroju statku. LUBLIN II był typowym reprezentantem polskiej marynarki handlowej ostatniego okresu. Do roku 1993 armatorem były Polskie Linie Oceaniczne, następnie właścicielem statku została spółka Poloceen – T. Kosciuszko Shipping Limited i wkrótce został zarejestrowany pod banderą cypryjską z portem macierzystym w Nikozji. Cały czas był jednak pot

technicznym nadzorem Polskiego Rejestru Statków, gdyż wg przepisów tej instytucji klasyfikacyjnej statek został zbudowany. W roku 2001 zniknął z rejestru PRS i tym samym został zatarty jeden z nielicznych już polskich śladów na morzu.

Medal nr 2. Okręt transportowo-minowy ORP LUBLIN

ORP LUBLIN 1989 – SPOŁECZEŃSTWO MIASTA LUBLINA, lany, \varnothing 100
Emitent: Urząd Miasta Lublina.



Medal został wydany w Lublinie z okazji nadania imienia nowej jednostce transportowo-minowej ORP LUBLIN. Uroczystość ta, połączona z podniesieniem bandery i proporca Marynarki Wojennej, odbyła się w porcie wojennym na Oksywiu w dniu 12.10.1989. W tamtym czasie był to uroczysty obchodzony dzień Wojska Polskiego, ustanowiony na pamiątkę wejścia do boju pod Lenino 1 Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki. Matką chrzestną okrętu była Ludmiła Mańko, nauczycielka Zespołu Szkół Ekonomicznych w Lublinie im. 1 Samodzielnego Morskiego Batalionu Zapasowego. Okręt otrzymał wówczas burtowy numer taktyczny 821. Była to jednostka prototypowa, projektu 767 zbudowana w Stoczni Północnej w Gdańsku. W latach 1989 –1991 zbudowano w tej stoczni jeszcze cztery takie okręty w następującej kolejności: GNIEZNO, KRAKÓW, POZNAŃ i TORUŃ. Na piątej, ostatniej jednostce podniesiono banderę w dniu 24.05.1991 w Świnoujściu. Jest to równoznaczne z wejściem okrętu do służby. Wszystkie te okręty weszły w skład 8 Flotylli Obrony Wybrzeża, której jednostki stacjonują w portach wojennych w Świnoujściu i Kołobrzegu. Okręt transportowo-minowy może dostarczać pododdziały obrony wybrzeża, jednostki inżynieryjne i zaopatrzenie bezpośrednio na brzeg, a także jest przystosowany do stawiania min. Dane techniczne okrętu są następujące: długość całkowita 95,80 m; szerokość 10,80 m; zanurzenie 2,38 m; wyporność 1745 t; napęd główny 3 silniki spalinowe

Cegielski-Sulzer 6ATL25D o mocy 1320 kW każdy, które napędzały 3 śruby; prędkość 16,5 węzła.

Niestety jeśli chodzi o marynarkę handlową są to pamiątki przeszłości. Z ostatnich lat takich pamiątek brak.

Miłosz Frąckowiak

ODZNAKA WYŻSZEJ SZKOŁY HANDLU MORSKIEGO ?



Niedawno nabyłem odznakę, którą sprzedający określił jako odznakę WSHM. Rzecz związana z Gdynią, bowiem pierwotna siedziba WSHM, „poprzedniczki Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Sopocie, mieściła się w Gdyni, więc kupiłem ją z nadzieją, że uda mi się rozszyfrować jej pochodzenie. Niestety na razie nie trafiłem na jakiś sensowny ślad i stąd moja prośba do Czytelników o pomoc w rozwikłaniu zagadki.

Czy jest to w istocie odznaka WSHM? Jeżeli tak to czy wiadomo o niej coś bliższego? Co oznaczają litery B P ?

Odznaka wykonana jest z białego metalu, na gwintowanym słupku. Na nakrętce napis: góra półkolem: POZNAŃ, dołem także półkolem: S. JABŁOŃSKI.

Wymiary odznaki: 14 x 24 mm.

Proszę o kontakt na adres redakcji.

Aleksander M. Kuźmin

NOWY ZARZĄD GDAŃSKIEGO ODDZIAŁU POLSKIEGO TOWARZYSTWA NUMIZMATYCZNEGO

W dniu 4 marca br. Odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze w Gdańskim Oddziale PTN. W części pierwszej otwartej prezes Oddziału p. Aleksandra SZYMAŃSKA wygłosiła odczyt pt. „KILKA SŁÓW O PRZESZŁOŚCI ODDZIAŁU PTN W GDAŃSKU”, podsumowujący miniony czteroletni 1999-2003 okres działalności Zarządu i Oddziału.

W drugiej części zamkniętej, sprawozdawczo-wyborczej tylko dla członków naszego Oddziału zebrani udzielili Zarządowi absolutorium. Na wniosek p. Miłosza FRĄCKOWIAKA, ustępującego wiceprezesa Zarządu, zebrani w uznaniu zasług dla Gdańskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Numizmatycznego, w tym za wielokrotne, nieprzerwane pełnienie funkcji

prezesa w naszym oddziale nadali przez akklamację p. A. SZAMANSKIEJ tytuł **HONOROWEGO PREZESA ZARZĄDU ODDZIAŁU GDAŃSKIEGO PTN.**

W dalszej części zebrania w głosowaniu jawnym wybrano do nowego Zarządu na kolejną, czteroletnią kadencję w latach 2003-2007 następujących kolegów:

- funkcję prezesa Oddziału zebrani powierzyli **Aleksandrowi KUŹMINOWI**, długoletniemu członkowi PTN, aktualnemu prezesowi Zarządu Głównego PTN w Warszawie, redaktorowi i wydawcy – w jednej osobie – Gdańskich Zeszytów Numizmatycznych;
- wiceprezesem został **Jarosław DUTKOWSKI** – ceniony popularyzator numizmatyki, historyk, dziennikarz i ekspert numizmatyczny, redaktor „Przeglądu Numizmatycznego”;
- obowiązki sekretarza powierzone zostały **Marianowi Mielewskiemu**, a sprawy finansowe **Romualdowi Lechowi SIERADZKIEMU**;
- ponadto w skład Zarządu jako członkowie zostali wybrani: **Konstanty SIEKIERSKI** oraz niezastąpiony **Antoni ZIÓLKOWSKI**, jako przewodniczący Komisji Rewizyjnej.

Ponadto w Zarządzie w roli obserwatora zasiada **Błażej Kulakowski** uczeń gimnazjum nr 11 w Gdańsku - Stogach, jako przedstawiciel młodych sympatyków Polskiego Towarzystwa Numizmatycznego

Przed nowym Zarządem, już na starcie, stają poważne zadania, gdyż rok 2003 jest rokiem jubileuszowym. Oddział nasz będzie obchodził 50. rocznicę powstania.

... o czym informuje czytelników GZN, jednocześnie życząc członkom nowego Zarządu, by za cztery lata ocena ich działalności na rzecz Oddziału Gdańskiego PTN uzyskała wysokie noty mimo spodziewanych trudności

optymistycznie nastawiony **ALDEK**

WYSTAWY, WYSTAWY...

Nie wiem jak to wygląda w innych oddziałach PTN, ale trzeba bezstronnie przyznać, że członkowie o/gdańskiego są bardzo aktywni w organizowaniu wystaw i prezentacji swoich zbiorów, a w szczególności medaży. Potwierdzeniem mojego spostrzeżenia są np. cykliczne prezentacje w holu Muzeum Archeologicznego Gdańsku, gdzie zachodzę podczas zdrowotnych spacerów. Szczególnie jako postronny obserwator, jestem pełen uznania dla dużego wkładu pracy wystawiającego – jak wyczytałem z plakatów Romualda Lecha Sieradzkiego. Jego dotychczasowe wystawy, których kilka miałem możliwość obejrzeć w ubiegłym roku, cechuje zawsze pewna myśl przewodnia, według której podporządkowane są eksponowane w gablotach medale. Nie jest to przysłowiowy „groch z kapustą”, jak drzewiej się zdarzało. Nie inaczej jest z tymi wystawami, które z satysfakcją obejrzałem w miesiącu kwietniu i maju br. utwierdzając się we wcześniejszej opinii.

Miesiąc kwiecień - miesiąc pamięci o zbrodni, jaka dokonana została 65 lata temu na jeńcach wojennych, urzędnikach i oficerach WP w Katyniu i innych miejscach kaźni polskich obywateli R. Sieradzki uczcił prezentacją medali i jako uzupełnienie książkami tematycznie związanymi z tą bolesną rocznicą. Informował o tym wyeksponowany nad gablotami profesjonalny i sugestywny plakat. Na czarnym – w zamyśle żałobnym kolorze – w białej obwódce czarne litery ułożone w zdanie „PRZYPOMNIENIE ZBRODNI KATYŃSKIEJ 1940 r.”.

W pierwszej gablocie obejrzałem medale i dokumenty przypominające napasę w dniu 17 września 1939 roku Rosji Sowieckiej na Polskę i bohaterską obronę polskiego żołnierza (medale, o których niżej) i marynarza (medale Flotyli Pińskiej MW) na swych wschodnich rubieżach, oraz medale o wywózce Polaków na Sybir.

Jeżeli już miałbym się tutaj do czegoś „pryczepić”, to mnie osobiście bardziej „pasowałoby”, gdyby medale z kpt wówczas H. Dobrzańskim umieszczone były pod, czy obok medali dotyczących gen. W. Orlik-Ruckmana i ostatniej bitwy Korpusu Ochrony Pogranicza Armią Czerwoną. Byłaby moim zdaniem wówczas lepsza chronologia KOP, kawaleria, marynarze i dalej Grupa Operacyjna „Polesie”, która jako ostatnia złożyła broń.

Ta moja drobna uwaga nie deprecjonuje całości i nie zaprzecza mojej wyrażonej w wstępie opinii. Na uwagę w tej gablocie zasługiwał ponadto pokazany fragment perfidnego w swojej wymowie wniosku szefa NKWD Ł. Berii do Stalina o rozstrzelanie jeńców.

W drugiej gablocie oprócz medali mennicznych, które są popularniejszą uwagę moją zwróciły rzadziej spotykane medale lane, w tym dwa, których emitentem była Krakowska Rodzina Katyńska, a autorem prof. J. Nowakowski. oraz wydana w Londynie w 1977 roku przez wydawnictwo GRYF książka pt. „Lista Katyńska”.

Trzecia gablota to również medale i książki, w tym ze szczegółowym opisem awersu i rewersu unikatowy w brązie (są w złocie i srebrze) medal katyński (pokazany od strony awersu) projektu artysty rzeźbiarza Stanisława SZUKALSKIEGO wydany przez Komitet Medalu Katyńskiego w Springfield w Stanach Zjednoczonych na awersie, którego znajduje się symboliczny obraz przedstawiający mordowanie bezbronnego człowieka, i na obwodzie angielski napis w tłumaczeniu: NIELUDZKIE I LUDZKIE. PAMIĘTAJCIE KATYŃ. Dobrze, że autor wystawy dołączył obok ksero rewersu, przez co zwiedzający mógł zapoznać się z obiema stronami tego rzadko u nas spotykanego medalu. A swoją drogą ile taki medal u nas może kosztować?

Gablota czwarta to medal zgranego duetu szczecińskiego Franciszka LUCZKO (pomysł) i Alfreda KÓZKI (projekt i wykonanie) pt. POLSKA GOLGOTA WSCHODU wybity przez Mennicę Warszawską w trzech wersjach kolorystycznych (tombaku złożonym, srebrzonym i oksydowanym oraz

patynowanym) i o trzech średnicach (90, 70 i 40 mm), czyli jeden medal w dziewięciu wersjach. To ci gratka dla kolekcjonerów, ale i wydatek.

Autor wystawy pokazał 8 jego odmian. Zauważyłem brak „złotej 40-tki”. Uzupełnieniem w tej gablocie były dwie książki wydane przez Dowództwo i Muzeum Marynarki Wojennej RP. Jedna pt. OSTATNIA WACHTA – MOKRAWY, KATYŃ, CHARKÓW z biogramami żołnierzy i oficerów w marynarskich mundurach, zamordowanych w tych obozach; druga w większości poświęcona pamięci kontradmirała Xawerego Stanisława CZERNICKIEGO, ofiary mordu katyńskiego. Z pewnym nilym zdziwieniem zauważyłem obok medal z sylwetką admirała, którego imię nosi jak wynika z informacji zawartej na medalu Centralna Składnica Marynarki Wojennej. Jak dowiedziałem się przypadkowo od osoby oglądającej w tym samym czasie wystawę, medal ten jak i znajdujące się w pierwszej gablocie medale Flotyli Pińskiej wykonane zostały w przedsiębiorstwie mgr Stanisława ŚLIWY, które specjalizuje się w wykonawstwie medali okolicznościowych.

W sumie w czterech gablotach naliczyłem 45 medali i 9 uzupełniających je książek otwartych na stronach, w których fotografie były cennym uzupełnieniem historii zawartej na awersach i rewersach medali.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że pod każdym medalem znajdowała się

fiszka, z krótką informacją o remitencie, autorze medalu oraz gdzie został on wykonany. Laikowi umożliwiła pogłębienie wiedzy na ich temat, gdyż dla wielu odwiedzających Muzeum Archeologiczne tego rodzaju małe formy rzeźbiarskie stanowią *tabula rasa*.

Kontynuując ten temat chciałem podzielić się swoimi kolejnymi doznaniem z obejrzenia drugiej wystawy tego samego autora, jak prezentowana była również w holu Muzeum w maju br.

Miesiąc maj, to miesiąc ważnych historycznie rocznic. Autor wystawy wybrał udział żołnierza polskiego w pamiętnej przed 59-laty zwycięskiej bitwie o Monte Cassino. Na medalach, ilustracjach i w oparciu o tematyczne książki pokazał żołnierzy 2 Korpusu Polskiego pod dowództwem gen. Władysława ANDERSA w drodze od sowieckich łagrów w heroicznym boju o wzgórze 593 i klasztor.

Chronologicznie poczynając w gablocie pierwszej oglądamy dwie ilustracje. Przedstawiając więźniów sowieckich łagrów i pokazując gen. Andersa wśród nich, oraz medal upamiętniający utworzenie Armii Polskiej w ZSRR i jej dowódcę. Uzupełnia ten fragment katalog wystawy pt. „W 60-tą rocznicę utworzenia Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR” zorganizowanej w 2002 r. w Instytucie im. Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku. Główną część gabloty wypełnia jednak szkic zwycięskiego natarcia 2 Korpusu Polskiego w dniach 16-19.V.1944 r. na broniony przez doborowe oddziały niemieckich spadochroniarzy wzgórze z klasztorem, a wokół niego rozmieszczono medale

upamiętniające tę bitwę. Wśród nich wypatrzyłem wydany z okazji rocznicy „25 lat Polski Walczącej” przez Polish American Numismatic ASSN Chicago medal w brązie, na którym jest również klasztor na Monte Cassino i oznaki: 2 Korpusu, 3 Dywizji Strzelców Karpackich i 5 Kresowej Dywizji Piechoty, oraz kilka złożonych medali, a wiadomym mi jest, że Mennica oficjalnie wydała je tylko w tombaku srebrzonym i oksydowanym, oraz patynowanym. Gratulacje dla autora wystawy, że pozyskał do zbioru tak unikatowe w kolorze medale.

Przechodząc, do gabloty drugiej obejrzałem 14 medali z podobizną gen. Andersa i książkę jego autorstwa wydaną w Polsce w latach 80-tych ubiegłego wieku pod znamienym tytułem „Bez ostatniego rozdziału”. Ostatni rozdział książki miał być dopisany przez generała po powrocie do wolnej Polski, co niestety nastąpiło dopiero w 1989 roku, a czego ani Anders, ani wielu jego żołnierzy nie doczekało.

W gablocie trzeciej obejrzałem medale z dowódcami 2 Korpusu, z jednostkami wchodzącymi w jego skład i biorącymi udział w walkach, oraz dotyczącymi walk o klasztor, jak też wydaną w 1958 roku w Polsce skróconą wersję książki Melchiora Wańkowicza o tej bitwie, otwartą na ilustracji pokazującej rzędy białych krzyży na polskim cmentarzu u stóp klasztoru, gdzie pochowanych zostało 1700 poległych żołnierzy. To cena, jaką zapłacili Polacy w tej bitwie.

Czwarta gablota to drugi tom rzymskiego wydania z 1946 roku książki-reportarzu Melchiora Wańkowicza pt. „Bitwa o Monte Cassino” i medal z jego podobizną. Dalej obwoluty trzech książek (dlaczego nie same książki?) wspomnieniowych autorstwa żołnierzy 2 Korpusu o wymownych tytułach oraz tekst piosenki pt. „Czerwone Maki na Monte Cassino”. Szkoda, że nie wymienieni zostali autorzy tekstu i muzyki. Są też inne medale świadczące o tym, że pamięć o bohaterach spod Monte Cassino jest nadal utrwalana, czego przykładem medal wydany przez IX LO w Szczecinie, które przyjęło nazwę im. Bohaterów Monte Cassino, czy folder (szkoda, że nie medal) o przyjęciu przez Zespół Szkół Zawodowych nr 2 w Częstochowie im. gen. Andersa.

W sumie ok. 50 medali z podpisami i wydana w br. Moneta srebrna z emalią upamiętniająca bitwę o Monte Cassino plus książki składają się na tę interesującą wystawę, którą powinny zobaczyć nie tylko osoby, które przyszły do Muzeum Archeologicznego przecież w innym celu, ale i szczególnie młodzież szkolna. Lekcja historii przy tego rodzaju wystawie byłaby na pewno bardziej atrakcyjna i zapadająca w pamięć, niż suchy wykład w klasie. Niestety nie spotkałem ani w prasie, ani w innych mediach informacji, że w holu Muzeum Archeologicznego w Gdańsku są prezentowane tak ciekawe wystawy. Dlaczego? Z tym pytaniem zwracam się do autora wystawy i osób z Zarządu Oddziału Gdańskiego PTN.

Należy tu jeszcze koniecznie wspomnieć o plakacie, który jak poprzedni zadziwia swą pomysłowością. Na czerwonym w kolorze brystolu napis Bitwa o

Monte Cassino, gdzie litera „o” jest zastąpiona kserokopią monety 2-złotowej z podobizną gen. Andersa wydanej w br. Są na nim też pozostałe informacje o autorze, miejscu i czasie jej prezentowania, oraz ze Oddział Gdański PTN w br. obchodzi jubileusz 50-lecia.

Apel do Was. Nie chowajcie się Panowie tylko w holu Muzeum. Wyjdźcie z informacjami poza mury tej szacownej instytucji.

SPACEROWICZ

Z ODDZIAŁU GDAŃSKIEGO PTN

W dniach 11 lutego i 3 marca br. **Konstanty Siekierski** zorganizował jednodniowe wystawy. Pierwszą w Związku Byłych Żołnierzy Zawodowych i Oficerów Rezerwy Wojska Polskiego Koło nr 24 w Gdyni a drugą w Samorządowej Szkole Podstawowej nr 17 im. Józefa Unruga w Gdyni. Obie wystawy zatytułowane były: *Odzyskanie dostępu do morza. Zaślubiny Polski z morzem. Błękitna Armia z Francji gen. Józefa Hallera. Gdynia w zachowanych pamiątkach*. Obie wystawy choć pokazywane w tak różnych miejscach cieszyły się dużym powodzeniem. Szczególnym zainteresowaniem cieszyła się wystawa w szkole nr 17, w której w tym czasie odbywał się konkurs wiedzy o Gdyni zorganizowany dla szkół podstawowych.

4 marca odbyło się zebranie sprawozdawcze - wyborcze Członków naszego Oddziału. Obszerniejsze sprawozdanie z zebrania i o wynikach wyborów czytaj w innym miejscu bieżącego nr GZN.

Na comiesięcznym kwietniowym zebraniu odczyt wygłosił **Jarosław Dutkowski**. Odczyt zatytułowany był *"Czasopisma numizmatyczne w przeszłości i obecnie"*. Odczyt wygłoszony był 1 kwietnia br. jak zwykle w sali odczytowej gościnnego Muzeum Archeologicznego w Gdańsku.

Dnia 15 maja br. w salach Muzeum Poczty Polskiej w Gdańsku otwarto wystawę medali *„DRUGA WOJNA ŚWIATOWA W MEDALIERSTWIE”*. Ekspozaty pochodziły z prywatnych zbiorów **Konstantego Siekierskiego**. Organizatorem wystawy było Muzeum Poczty Polskiej, Stowarzyszenie Rodzina Katyńska oraz Polskie Towarzystwo Numizmatyczne Oddział w Gdańsku.

W tym roku Oddział nasz będzie obchodził 50 rocznicę powstania. W związku z tym zwracamy się do wszystkich Członków z uprzejmą prośbą o aktywne włączenie się do współorganizacji tych obchodów. Osoby, które chciałyby się włączyć do organizacji obchodów prosimy o kontakt z redakcją GZN.

ALEMKA

SPOTKANIA KOLEKCJONERSKIE

Zaplecze poczty głównej w Gdyni. W każdą drugą i czwartą niedzielę miesiąca w godz. 8:00 do 13:00 odbywa się Gdyńska Giełda Kolekcjonerów monet, znaczków, odznaczeń, staroci, widokówek i kart pocztowych. Wejście od ulicy Władysława IV. Informacji na ten temat udziela Pan Konstanty Siekierski tel. 623 05 40 (po godzinie 20:00).

Zaplecze poczty głównej w Gdyni ; każdy czwartek godz. 15:30

Redakcja Gdańskich Zeszytów Numizmatycznych nawiąże kontakt z osobą zainteresowaną prowadzeniem strony internetowej. Warunek: osoba taka powinna być członkiem Polskiego Towarzystwa Numizmatycznego. Kontakt listowy lub telefoniczny na adres redakcji.

Contents:

1. Counters From Casino Of Sopot	Al. M.Kuźmin	p.3
2. Military Coin From Puck	Al. M.Kuźmin	p.5
3. Finds	Al. M.Kuźmin	p.6
4. Publishing News	Al. M.Kuźmin	p.9
5. Medals By E.Kwiatkowski	Al. M.Kuźmin	p.11
New Medal Of Our Section Of PTN		
6. Auctions In Spring	Al. M.Kuźmin	p.13
7. Medals Of <i>TWO</i>	R.L.Sieradzki	p.17
8. <i>Ad Vocem</i> ...	K.Kokot	p.19
9. Medals From Lublin	M.Fraćkowiak	p.20
10. <i>WSHM</i> Badge (?)	Al. M.Kuźmin	p.23
11. New Management Of Gdańsk		
Section Of PTN	ALDEK	p.23
12. Exhibitions	Walker	p.24

Summary in English:

In this issue of GZN Al.M.Kuźmin presents several interesting articles concerning coins, counters, coin finds and others numismatic subjects.

In his first article Al. M.Kuźmin describes two counters from Sopot Casino, their pictures are also presented.

The next article is about interesting military coin from Puck.

In the following article Al. M.Kuźmin writes about finds of coins in Gdynia. The author tries to explain how it was possible that the antic silver coins were found in the back yards of Gdynia quarters. Some coins from these finds are detailedly described in this article.

In his next article Al. M.Kuźmin gives the professional review concerning publishing news on the numismatic book-market.

In the following articles Al. M.Kuźmin writes about the new medal of Gdańsk Section of PTN (pictures attached) and about two auctions, which took place this spring in Poznań and Gdańsk (the professional report on these auctions in this article).

In the next article R.L.Sieradzki describes the medals of *TWO*. It is the continuation of this subject* (the previous article concerning medals of *TWO* was published in the 54th issue of GZN).

The opinion on this subject presents also K.Kokot in the article "Ad Vocem..."

In the next article M.Fraćkowiak describes two very rare medals with maritime motives made in Lublin.

From the following articles which bring this issue of GZN to an end we can know about the new management of Gdańsk section of PTN, interesting exhibitions which have been held recently and as always about some important events and news concerning Gdańsk Section of PTN.